

NOWINY

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

PODLASKIE

Pismo bezpartyjne, wychodzące dwa razy tygodniowo, poświęcone interesom Podlasia

Abonament wynosi zł. 2,50 kwartalnie.

Ceny ogłoszeń: za mm 1 łamowy 10 gr., w tekście 20gr., na I. stronie 30gr. dla poszuk. pracy 50% taniej, tabelaryczne i fantaz. 50% drożej.

Red. i Administracja:
Biała Podl., Warszawska 8Redaktor i Wydawca: Edward Szymkowiak.
Redakcja czynna codziennie od 5—7 po poł.Drukłem i Nakładem:
Podl. Zakł. Graf., Biała Podl., ul. Warszawska 8

Rok I.

Biała Podlaska, środa, 29 kwietnia 1931 r.

Nr. 9.

ARGUMENTY ELEKTROWNI.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej nadesłała krótkie wyjaśnienie które nie wyczerpuje zgola poruszony temat.

Dnia 25 kwietnia 1931 r. w numerze 8 „Nowin Podlaskich” ukazał się artykuł wstępny, nie zaopatrzony podpisem, zatytułowany: „Czy słuszne jest żądanie naszej Elektrowni Miejskiej?” W odpowiedzi na ten artykuł Elektrownia komunikuje, że:

1. Ceny za prąd dla abonentów ryczałtowych wypośredkowane z całego rocznego zużycia prądu, a więc kwota pobierana od abonenta jest ta sama i zimą i latem. Jasna jest rzecz, że abonent ryczałtowy zimą płaci znacznie mniej niż zużywa prądu (3,50 zł od lampki 25 watt. wtedy gdy abonent licznikowy płaci za tę samą lampkę 5-6 zł.), latem zatem musi wyrównać tę kwotę płacąc nieco drożej (zresztą to im łatwiej przyjdzie ponieważ latem nie ma wydatków na opał).

Widzimy więc, że żądanie Elektrowni Miejskiej jest słuszne i sądzimy że z niem zgodzą się wszyscy uczciwi abonenci. Gdyby Elektrownia zgodziła się na wyłączenie abonenta ryczałtowego z sieci bez obszkodowania, postąpiłaby nieetycznie względem

abonentów licznikowych, niejako faworyzując ryczałtówcow.

2. Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych w Lublinie otrzymała miesięczny wykaz cen pobieranych za prąd elektryczny przez Elektrownię Miejską. Elektrownia znajduje się pod dozorem DORP. I dotychczas nie miała żadnych wskazówek, dotyczących zmiany cen za prąd, czy też robót inwestycyjnych.

3. Taryfa za prąd pobrana przez Elektrownię była szeroko omawiana na Radzie Miejskiej i ostatecznie zatwierdzona została dnia 29 I 1931r. protokół N. 4.

Taryfa zasadnicza.

1. Za światło — abonentów prywatni — zł. 1,10
2. Za siłę 0,60

Taryfy Rabatowe.

1. Szkoły powszechne . 0,80
2. Magistrat: biuro, oświetlenie ulic, przedsiębiorstwa i instytucje miejskie. . 0,40
3. Straż Ogniowa . . 0,40
4. Policja Państwowa . 0,75
5. Kolej 0,45
6. Kina i Piekarnie . . 0,90
7. Abonenci używający prąd dla celów go-

spodarstwa domowego poza oświetleniem t.j. żelazka elektryczne piecyki, odkurzacze, wentylatory, lampy kwarcowe i aparaty lecznicze, pobierające nie mniej 200 watt. — całe zużycie prądu licznikowego — . 1,—

8. P. W. S. według umowy

9. Całonocne oświetlenie zewnętrzne placów i koszar na specjalny licznik względ ryczałt 0,75

10. Reklama zewnętrzna uliczna nie mniej 200 watt na wspólny licznik 1,—

11. — na specjalny licznik . 0,75

12. Oświetlenie stajen, budynków koszarowych składów wojskowych magazynów, za wyjątkiem mieszkań prywatnych i urzędzeń prywatnych na terenie koszar 0,75

13. Szpital św. Karola Boromeusza 0,75

14. Szpital żydowski . . 0,75

15. Instytucje Opieki Społ.
 a. Przychodnia Przeciw-
 gruźlicza. o,75
 b. Stacja Opieki nad
 Matką i Dzieckiem o,75
 c. przedszkola o,75
 d. Dom Starców Żydów o,75
 e. Bursa Gimnazjalna o,75
 f. Biblioteka Macierzy
 Szkolnej o,75

Podkreślić musimy, że Elektro-
 wnia stosuje specjalne roboty dla
 wszystkich abonentów, posiadają-
 cych urządzenia elektryczne
 poza oświetleniem np. żelazka,
 grzejniki, odkurzacze, reklamy
 świetlne itp.

Cena za prąd przemysłowy, która
 zasadniczo wynosi gr. 60 kwg.
 w razie zwiększenia konsumpcji
 prądu może być, po zawarciu
 umowy indywidualnej, dającej
 bardzo duże rabaty, w stosunku
 do zużycia rocznego prądu i do
 współczynnika wyzyskania insta-
 lacji znacznie niższa.

Przy obecnych ciężkich warun-
 kach kredytowych, Elektrownia
 zmuszona jest wykonywać swoje
 inwestycje jedynie z kwot które
 wpływają ze sprzedaży prądu. Zarząd
 Miasta uważa, że stosowanie
 nieco wyższych cen za energję
 elektryczną abonentów, jest lep-
 szym celem dla osiągnięcia od-
 powiednich kwot inwestycyjnych
 niż nakładane specjalnego podatku
 na całą ludność miasta.

Musimy zaznaczyć że wbrew
 twierdzeniu, zawartego w arty-
 kule, iż większe zakłady przemy-
 słowe musiałyby zainstalować
 własne prądnice, największy za-
 kład przemysłowy, w Białej Podl.
 jakim jest niewątpliwie Podl.
 Wytwórnia Samolotów od dn. 15
 lipca rb. pobierać będzie prąd
 na siłę z Elektrowni Miejskiej.
 Widzimy więc, że prąd przemy-
 słowy nie jest drogi.

Podając powyższe do wiadomo-
 ści czytelników poczytnego
 Pisma „Nowiny Podlaskie” pro-
 simy abonentów oraz osób za-
 interesowanych o bezpośrednie
 wracanie się z wyjaśnieniami
 do biura Elektrowni Miejskiej
 mieszczącej się w Magistracie.

Dyrektor Elektrowni. Ko-
 walewski T. inżynier.

Do Szanownej Redakcji „Nowin Podlaskich“

W związku z art. 1 p. t. „Co
 się dzieje w Pow. Zarządzie
 Drogowym“, zamieszczonym w
 Nr. 6 „Nowin Podlaskich“
 proszę o umieszczenie w naj-
 bliższym numerze sprostowania
 (L. dz. IV — 1433); „Nieprawdą
 jest jakoby na A. Usika była
 sporządzona fikcyjna lista płacy
 za wytluczenie 14 m. kamienia
 t. zn. jakoby pieniądze zostały
 zapłacone za nieistniejący i
 nieprzetłuczony kamień, nato-
 miast prawdą jest, że kamień
 został przetłuczony, komisyjnie
 przyjęty i zapisany do księgi
 kontroli obrotów materiału ka-
 miennych. A. Usika zaś otrzymał
 dla zwrotu pieniędzy za tłukacza
 któremu poprzednio należność
 za wytluczenie 14 m. była w
 całości zapłacona, ale nie w g.
 listy plac, lecz za pokwitowa-
 niem i który to robotnik odcie-
 chał przed sporządzeniem listy
 plac na jego nazwisko.

Nieprawdą jest jakoby robo-
 tnikowi, który pracował z A.
 Usikiem nie wypłacono nale-
 żności od razu, lecz wyprowa-
 dzono wykonaną pracę w póź-
 niejszej liście płacy, natomiast
 prawdą jest, że podczas proto-
 kularnego przesłuchiwania prze-
 zemnie A. Usika, ten ostatni
 twierdził, że robotnik, który
 z nim oracował w 1926 r. przy
 gracowaniu poboczy nie dost-
 ał należności za dwa dni,
 ztego ten robotnik przy proto-
 kularnem przesłuchiwaniu nie
 potwierdził.

Nieprawdą jest, że partja
 ludzi, zatrudnionych przy pracy
 na drodze państwowej została
 opłacona z kredytów samorządo-
 wych, przeznaczonych na drogę
 Zalesie — Kijowiec, natomiast
 prawdą jest, że dla robotników
 i furmanek, zatrudnionych przy
 wyjeciu z mostu na drodze
 państwowej a zaniechanego
 most belek żelaznych i za
 przywiezienie tych belek na
 budowę mostu samorządowego
 przez Krznię, listy płacy były
 sporządzone i opłacone z kre-
 dytów samorządowych, ponie-

waż roboty wykonane były dla
 mostu samorządowego na dro-
 dze Zalesie — Kijowiec.

Również nieprawdą jest, ja-
 koby we wrześniu ub. r. na
 klm. klm. 176 - 178 były spor-
 rządzone fikcyjne listy płacy
 na dostawę kamienia i żwiru,
 natomiast prawdą jest, że na
 wspomnianych kilm. kamień
 dostarczony w kwietniu ub. r.
 zaś we wrześniu dróżnik dobie-
 rał pozostały kamień od przet-
 łuczenia i na ten kamień listy
 płacy nie były sporządzone, jak
 również nie sporządzono list
 płacy na kupno żwiru, a tylko
 na zwuzkę żwiru, w dobytego
 z pasów drogowych.“

Kierownik Powiatowego Za-
 rządu Drogowego Inż. Z. Neczaj
 Hruzewicz.

Tak trzeba uczyć Gdańszczan rozumu.

Ostatnio zaszedł wypadek świad-
 czący, jakie szkody grożą gospodar-
 stwu gdańskiemu wskutek
 nie rozumnej polityki władz
 gdańskich w stosunku do Polski.
 Jedną z gdańskich niemieckich
 firm, mającą sprawę karno-skar-
 bową, z powodu nadużycj kon-
 tyngentowych przed jednym ze
 sądów Polskich, zwróciła się do
 polskiego adwokata w Wieluniu
 z prośbą o zastępowanie jej
 interesów.

Wczoraj nadeszła od tego
 adwokata odmowa, przyczem
 adwokat polski oświadczył firmie,
 że wobec stosunków politycznych
 obecnie pomiędzy Gdańskiem a
 Polską panujących nie może
 objąć interesów danej firmy.

Może wypadek ten spowodowa-
 ła kupieckie gdańskie, które
 w rozmowach prywatnych ostro
 krytykowały politykę senatu,
 a które jednak nie zdobyły się
 dotychczas na żadną akcję po-
 zytywną w kierunku zmiany tej
 polityki, do zaniechania tej
 bierności.

34 p. p. buduje most i drogę.

Garnizon nasz, a zwłaszcza 34 p. p. miał stosunkową daleką drogę do poligonu i dworca. 4 km. drogi musiano stać z braku żadnego mostu nakładano

Dowódca 34 p. p. podpułkownik dyplomowany p. Franciszek Grabowski w trosce o zdrowie i siły swych żołnierzy rzucił myśl wybudowania na wprost koszar 34 p. p. (li Sławacinek) drogi i mostu poprzez Krznię aż do Woli — blisko 2go przejazdu kolejowego przy lesie.

Realizację tego projektu powierzono dowódcy plutonu saperów p. por. Ludwikowi Rosółkowi, który przewycięzać musiał ogromne trudności, zwłaszcza z właścicielami terenów. Jedni żądali za duże ceny, przeto musiano raz wytknąć trasę zamieniać. Z nikąd ponocy w postaci materiałów — wszystko dał 34 p. p.

Obecnie budowa tej drogi, prowadząca przez moczary jest w największej robocie. Budowniczy p. por. Rosółek Ludwik wraz z swym plutonem pracują kilkanaście godzin dziennie, stojąc w błocie i wodzie pod kolana.

(A propos budowy mostu ma największy kłopot ordynans p. por. Rosółka, gdyż, jak żali się swoim kolegom, nie może nigdy ściągnąć przemoczone buty z nóg p. porucznika, a co dopiero wyczyścić je na „głanc“.)

Już w nadchodzącą niedzielę, t. j. w święto narodowe 3 Maja most i droga zostaną oddane do użytku publicznego. Most jest drewniany, długości 32 m., szerokości 3,20 m., nośność 5 ton. Zrobiono groble dł. 1,200 m.

Ze względu, iż pułk kosztą budowy ponosił sam, przeto pobierać będzie przez pierwszy rok opłaty od przejeżdżających z powrotem 20 gr. od osoby, od dzieci i wojskowych zawodowych 10 gr. od furmanek 50 g.

I znów widzimy szczerą współpracę naszych władz wojskowych z miastem.

Budowa tej drogi ma nie tylko znaczenie dla wojska, ale zwłaszcza dla Woli.

Najwięcej narzekać będą tylko nasze dzieci w mieście bo gdy pułk z orkiestrą przechodził przez miasto, to orkiestra cieszyła się zwykle dużą asystą nie tylko dzieciarni ale i starszych, a teraz już pułk wraz z orkiestrą tak często przez miasto nie będzie przechodził. Ale to najmniejsze zło. Znajdą w krótkce rekomendację.

—o—

W związku z budową mostu i drogi które powyżej opisaliśmy otrzymaliśmy w ostatniej chwili od pełnomocnika rolników przedmieścia Woli następujące pismo, które w innej bezstronności zamieszczamy:

„Do Redakcji „Nowiny Podlaskie“ w miejscu. Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie poniższego listu w poczytnym piśmie W Panów celem obrony naszych istotnych interesów.

Około 20 km. zajęł 34 p. p. nasze tereny pastwiskowe, należące do 53 rolników przedmieścia Woli, którzy te grunta otrzymali za zrzeczenie się praw serwitutowych do leśnych i pastwiskowych służebności, opartych na tabeli likwidacyjnej. Rolnicy zaniepokojeni nie-bywałym postępkiem zwrócili się do swoich wybranych pełnomocników, aby ci udali się ze skargą do władz kompetentnych. Po wyjaśnieniu okazało się że p. burmistrz Zakrzewski samowolnie tereny te pismem z dnia 15 kwietnia 1931 Nr. 2697—oddal w użytkowanie 34o p.

Następnie wybrana delegacja udała się do Starostwa i była przychylnie przyjęta przez p. Starostę Dr. Ościaka. Po powrotnym przybyciu nazajutrz liczniejszej delegacji p. Starosta

zlecił załatwienie tej sprawy Komisarzowi Ochrony lasów p. inż Smolenskiemu i referentowi odbudowy p. Elgasowi, którzy wraz z delegacją wyjechali na miejsce sporne. Na miejscu stwierdzono według tabeli likwidacyjnej i wyjaśnienia Wydz. Powiatowego bezprawne zajęcie terenów. Urzędnicy Starostwa zlecieli p. por. Rosółkowi wstrzymanie dalszego wycinania lasu olchowego. Jak się później okazało te wszystkie zabiegi były daremne, bowiem gospodarkę na naszych terenach kontynuowano w dalszym ciągu.

Nadmienić należy, iż dwukrotna interwencja nasza u miejscowych władz wojskowych była bezowocna.

Poza tem złożyliśmy podanie do Zarządu Miasta o uchylene pisma p. Burmistrza z dnia 15 kwietnia 1931r. na co otrzymaliśmy przychylnie przyrzeczenie. Zrozpaczeni rolnicy oczekują z niepokojem wyniku tego przykrego zajścia i apelują do władz o wzięcie ich w opiekę, gdyż zabrane pastwisko stanowi dla nich jedyną podporę gospodarstwa rolnego, jako ich warsztatu pracy.

Karol Moczulski.

Franciszek Cybulski.

Pełnomocnicy Gromady mieszczan-rolników przedmieścia Woli m. Białej Podlaskiej.

Rzemieślnicy,

wykażcie społeczeństwu wartość swoich fabrykatów, ogłaszając się

w „Nowinach Podlaskich“.

Nie pozwólcie wyprzedzać się przez firmy zagraniczne! — Wszystkie kraje przechodzą obecnie bardzo ostry kryzys gospodarczy, lecz tam nikt w akcji ogłoszeniowej nie ustaje, ale w zmagają się.

KRONIKA

Biała Podl., 29 kwietnia 1931 r.

Kalendarzyk.

Czwartek 30 — Katerzyny p. Zofji m.
Piątek, 1 maja — Filipa i Jakuba.
Sobota, 2 — Zygmunta i Anasztazego.
Niedziela, 3 — Konstytucja 3 Maja.

Uwaga poborowi w Białej Podl.

W przyszły tydzień urzędować będzie w Białej Podlaskiej w lokalu Sejmikowym w Zamku pod wieżą Komisja Poborowa na rok 1931. Winni się stawić poborowi z rocznika 1910, 1909 i starsi, co dotąd nie stawiali do przeglądu.

W poniedziałek, 4 maja stawić się winni wszyscy wymienieni poborowi o nazwiskach rozpoczynających się od litery A do G, we wtorek, 5 maja od litery H do P, a we środę, 6 maja od litery R do Z.

Zaznaczamy, iż poborowi stawić się muszą w stanie trzeźwym i czysto umyć. Poborowi którzy w poszczególnych dniach nie stawiają się do godziny 8-ej rano karani będą za spóźnienie się doraźnym aresztem lub grzywną.

W przededniu 1 maja.

Zauważyć się daje obecnie pewna ruchawka polityczna, zwłaszcza wśród bezrobotnych. Stoї to niewątpliwie w związku z dniem święta robotniczego 1 maja. Zapowiedziane są pochody i przemówienia. Powiatowy Komitet P.P.S. wydał już afisze.

Nie wchodzimy w celowość demonstracyj i nie chcemy posądzać nikogo o robotę destrukcyjną, zaznaczamy tylko że elementy antypaństwowe będą się starać o sprowokowanie, a wówczas o awanturę nietrudno.

Lekkomysłna zabawa.

Kilku chłopców zdudowało sobie w lasku na Łuskach dużą chuśtawkę. W ubiegłą niedzielę zabawa wrzała w najlepsze. M.in.

wsiadli na chuśtawkę chłopiec i dziewczynka i wspólnie zaczęli rozpędzać bieg chuśtawki. Kiedy jednak chuśtawkę za wysoko rozpędzili dziewczynka, Janina Dymitrukówna, zdrewniała i spadła w biegu z wysokości kilku metrów, uderzając piersiami o ziemię. Nieprzytomną przewieziono do domu. Na wieść o tym wypadku kilku sąsiadów momentalnie rozebrali i połamali nieszczęsną chuśtawkę.

Przepędzić łapigroszów.

Ostatnio wszczęto w Magistracie akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Pomoc ta przedstawia się np: w postaci bezpłatnych obiadów, i nawetu dzieją się nadużycia, które zapobiec mogą tylko sami bezrobotni. Bowiem po ten skromny zasiłek sięgają ludzie, którzy faktycznie nie potrzebują. Np: w ub. piątek 26 bm. zgłosił się do Magistratu po kartki na obiad p Szymon S., człowiek posiadający dom, kilka morgów ziemi, pobierający rentę inwalidzką 80 zł. miesięcznie a syua ma w szkole kadetów. Tak wykazało dochodzenie magistrackie. Oczywiście p. wiceburmistrz Iwanicki odmówił wydanie bonu, z czego wynikała niktła awantura. Po wyjaśnieniu bezrobotnym powodu odmowy bezrobotni zajęli stanowisko p. wiceburmistrza. Wieczorem tego dnia widziano tego bez-

robotnego Szymona w pijanym stanie.

Czy takiemu należy się pomoc? Chyba nie. Bezrobotni jednak sami winni strzec swoich interesów przed nadużyciem bo magistrat się takich „łapigroszów nie ustrzeże. Nadużycia są i dzięki im inni bezrobotni, naprawdę potrzebujący, nie otrzymują żadnych zasiłków.

Ceny zbeża w Białej.

W Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 28 kwietnia 1931 r. następujące ceny za sto kg.

żyto	25 50 — 26.—
pszenica	34.— — —
owies	25.— — 27.—
jęczmień	— — brak

Jubileuszowe Targi w Poznaniu.

W niedzielę 26 kwietnia nastąpiło uroczyste otwarcie jubileuszowych Targów Poznańskich. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski. Aktu otwarcia dokonał min. przemysłu i handlu p. A. Prystor w obecności wyższych urzędników i sfer kupiectwa polskiego i zagranicznego.

Całość Targów, jakkolwiek udział tegorocznych wytwórców jest mniejszy, aniżeli w poprzednich latach, sprawia dodatnie wrażenie.

Akwizytor

potrzebny. Wiadomość w Admin.

Dr med.
Marja Ugniewska-Ogłozza
choroby kobiece, akuszerja,
leczenie dróg moczowych i żyłaków
Biała Podlaska, Brzeska 34.

MAJĄTEK ZIEMSKI

57 morgów doskonałej ziemi ornej w całości lub częściowo po cenie przystępnej natychmiast do sprzedania.

Oferty na imię A. Sokolowera składać należy w kancelarii p. Adw. Hryniewiczza w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 24.